Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7—2.

Nr. Wilno, dnia 9 października 1935 r. 1366.

Treść numeru:

---------o---------

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. SPRAWOZDANIE MIN.LOZORAJTISA Z PRAC W LIDZE NARODÓW. Radjo Kowieńskie z 8.X.1935 r.: W dniu 7.X.1935 r. lit.min.Spraw Zagranicznych p.Lozorajtis w związku narodowców wygłosił obszerne sprawozdanie z działalności delegacji litewskiej w Genewie. Mówiąc o zagadnieniu kłajpedzkiem min.Lozorajtis oświadczył, że delegacja litewska uczyniła wszystko, aby w okresie konfliktu abisyńskiego, absorbującego umysły, zwrócić uwagę Ligi na niemniej doniosłe zagadnienie kłajpedzkie. Zarzuty czynione Litwie przez sąsiadów były, jak wiadomo, niesłuszne. Delegat Litwy w Lidze Narodów zebrał w tej sprawie głos, aby te zarzuty odeprzeć. Oświadczenie moje w Lidze Narodów, oświadczył Lozorajtis, nie było frazeologją. Było ono apelem do świata w tak żywotnej dla Litwy sprawie, jak sprawa kłajpedzka, apelem, który wyrażał moje przekonanie, iż stosunek arytmetyczny sił nie może przeważyć względów moralności i prawa. Jestem przekonany, zaznaczył Lozorajtis, iż nasze stanowisko w Genewie było słuszne. Okazało się także, iż pomiędzy Litwą a państwami sygnatarjuszami panuje jednomyślność , co też z całą wyrazistością uwidoczniło się w Genewie. Stwierdzono nadto, że pogróżki pod adresem Litwy wychodzą poza ramy stosunków dwuch państw i interesują ogół narodów, biorących udział w pracy pokojowej. W wyniku rozmów z wielkiemi państwami sygnatarjuszami, państwa te zakomunikowały przewodniczącemu Ligi, iż ich rozmowa z rządem litewskim na temat konwencji kłajpedzkiej dała pozytywne wyniki. Jedno z ostatnim wystąpień antylitewskich Niemiec /mowa Hitlera/ oprócz pogróżek zawierało także punkt zasadniczo pozytywny, mianowicie apel do Ligi Narodów, aby zajęła się ona sprawą kłajpedzką. Tego właśnie Litwa pragnie. Dziś cały ciężar tej sprawy został przeniesiony na Ligę Narodów. Należy się spodziewać, iż w wyniku rozmów genewskich w sprawie kłajpedzkiej zapanuje legalność. Litwa i nadal gotowa jest współpracować z Genewą w sprawie Kłajpedy, aby pogłębić zaufanie L.N. do Litwy.-

Na zakończenie min.Lozorajtis zaznaczył, iż w Genewie spotkał się z Litwinowem oraz z min.Beckiem. Co do widzenia się z min.Beckiem min.Lozorajtis zaznaczył, iż narazie może o niem powiedzieć to, że było ono pożyteczne.

Co do stosunku z przedstawicielami państw bałtyckich, to był on jak zawsze przyjazny.

Polityka zagraniczna winna być elastyczna, a politycy pracujący w tej dziedzinie winni się liczyć z wieloma przeciwnościami oraz uwzględniać niezbędne kompromisy. Natomiast społeczeństwo winno darzyć zaufaniem politykę zagraniczną, opartą na realnych możliwościach. To samo stosuje się do polityki wewnętrznej. Litwa w historji przeżywała cięższe czasy, niż obecnie. To też państwo litewskie, które było kiedyś potężne, zaś dziś jest państwem szanowanem i opartem na prawie, w przyszłości musi być szczęśliwe. A to zależy od samych Litwinów. /A -11/. P.

2/. DOKOŁA OBCHODU 9-GO PAŹDZIERNIKA. Radjo Kowieńskie z 8.X.1935 r.: W dniu 8.X.1935 r., jako w przededniu obchodu w Litwie rocznicy"zagarnięcia Wilna"Radjo Kowieńskie nadało z Ogródka Muzeum Wojskowego w Kownie uroczystość podniesienia sztandaru. Transmisję tę poprzedziło słowo wstępne Rozgłośni Kowieńskiej, w którem była mowa o "uciemiężonem" Wilnie.

Następnie Radjo Kowieńskie transmitowało z Ogródka Muzeum Wojskowego przemówienie prezesa Zw.Wyzw.Wilna dr.Juszki. "Dziś, oświadczył dr.Juszka, stoimy w przededniu rocznicy podpisania umowy polsko-litewskiej w Suwałkach, którą Polacy zawarli z całą powagą wobec przedstawicieli państw obcych, a w dwa dni później w niesłychany sposób pogwałcili. Od tej chwili upłynęło 15 lat. Litwa zawsze pamięta o Wilnie, lecz specjalnie wspomina i rozpamiętuje tę sprawę w pamiętnych dniach 7, 8 i 9 października.Przed 15 laty Litwa wielką nadzieję pokładała na Lidze Narodów. Jednak rozczarowała się. Litwa zawsze była i jest zwolenniczką pokojowego rozstrzygania konfliktów i żywi nadzieję, że wcześniej czy później umowa suwalska zostanie w sposób pokojowy naprawiona. Gdyby Litwa przed 15 laty była tak silna, jak dziś, możeby nie doszło do zagarnięcia Wilna, gdyż wszyscy wiedzą, że gdyby nie dzielność Litwinów pod Szyrwintami i Giedrojciami, możliwe, że Litwy wogóleby nie było. Bohaterowie lit., którzy polegli w walkach o niepodległość Litwy zostawili Litwie krwią pisaną spuściznę. To też należy im się wielka cześć. Wilnianie

winni wiedzieć, iż Litwa pracuje nad ich wyzwoleniem."Na zakończenie prelegent oddał cześć poległym, zaś na grobie poległych złożono wieniec żywych kwiatów. /A-8/6 /.

3/. PRZEMÓWIENIE RASTENISA W ZWIĄZKU OBCHODEM 15-LECIA UTRATY WILNA. Radjo Kowieńskie z 9.X 1935 r.: Dzień 9-go października przed 15-stu laty nie przyniósł Litwie tego, na co zasłużyła. Upłynęło 15 lat. Niektórzy usiłują odwrócić uwagę Litwy od zagadnień istotnych i twierdzą, iż potężna Polska nigdy nie ustąpi ze swych pozycyj wobec słabej Litwy. Hasło: "my bez Wilna się nie uspokoimy" jest hasłem utopijnem. Czyż nie bardziej utopijnem hasłem było hasło niepodległości Litwy ?A jednak potęgi większe niż Polska upadły, a mała Litwa odzyskała niepodległość. Nie chcemy przez to zapowiadać upadek Polski, ale wiemy, że przyjdzie czas, gdy silni będą musieli oddać sprawiedliwość słabym. Litwa ma wiele czasu i czeka.

Dziś siły Litwy wytężone są na froncie morskim. Walka nie zakończyła się jeszcze dziś, lecz Litwa będzie walczyć wytrwale.

Pomyślcie, czy istotnie przychodzą czasy, aby uczynić krok wstecz? /W tem miejscu zapowiedziano uroczystą minutę skupienia i milczenia/. Po upływie minuty prelegent oświadczył: "Nie, krok wstecz, to porażka. Litwa tego nigdy nie uczyni. Nie uzna gwałtu i nie zgodzi się na to, co jej los zgotował. Ci, którzy twierdzą,że Litwa zaczyna wyrzekać się Wilna, oszukują sami siebie. Litwa prowadzi walkę o byt i w walce tej wzmacnia własne siły. Bardzo możliwe, że ktoś nazwie to frazeologją, lecz Litwini uzbrojeni w cierpliwość i energję nadal będą walczyli i doskonalili się. Nasi wrogowie, oświadczył Rastenis, cieszą się z każdego mylnego kroku Litwy. To też jakąż wartość posiadają ich wszystkie rady. W dzisiejszej minucie milczenia wszyscy Litwini postanowili nie zaprzestać walki o Wilno i przesłali Wilnianom życzenia :" wzmocnijcie ducha". /A-8/6/.

4/. MIN. LOZORAJTIS O WAŻNIEJSZYCH KWESTJACH POLITYKI ZAGRANICZNEJ. Prasa ryska z 9.X.1935 r. Litewski min.S.Z. Lozorajtis udzielił w dniu 7 października przedstawicielom prasy zagranicznej w Kownie wywiadu na temat ważniejszych kwestyj polityki zagranicznej.

Mówiąc o ogólnopolitycznej sytuacji w Europie minister oświadczył, że zupełnie podziela optymistyczną opinję swego estońskiego kolegi Seljamaa, który w tych dniach wyraził przekonanie, że konflikt afrykański będzie zlokalizowany.

Na zapytanie odnośnie stosunków między Litwą , Niemcami i państwami sygnatarjuszami, min.odpowiedział, że może z zadowoleniem skonstatować, że w wyniku rozmów genewskich państwa sygnatarjusze nietylko przejawiły chęć zrozumienia litewskiego punktu widzenia, lecz także ten punkt widzenia zrozumiały. Litwa ze swojej strony będzie również w przyszłości wykonywać wszystkie postanowienia konwencji kłajpedzkiej i zachowa w tym względzie całkowitą lojalność.

Na zapytanie, jakie wrażenia odniosły państwa sygnatarjusze z wyborów kłajpedzkich odpowiedział minister, że ma podstawy do przypuszczenia, że stosunek państw sygnatarjuszy do Litwy po wyborach kłajpedzkich nie uległ zmianie i że nie można tego stosunku charakteryzować, jako nieprzychylnego. Państwa sygnatarjusze przekonały się, że wybory się odbyły i że pierwszego dnia, mimo technicznych przeszkód, stanowiło się do urn wyborczych 60% wyborców; ogółem zaś głosowało przeszło 90%. Techniczne przeszkody wynikły w znacznym stopniu wskutek aktów sabotażu pewnych grup wyborców, za które Litwa nie ponosi odpowiedzialności.

Na zapytanie odnośnie stosunków polsko-litewskich i rozmowy min.Lozorajtisa z min.Beckiem w Genewie , ograniczył się Lozorajtis do słów następujących: "Odbyłem w Genewie rozmowę z p.Beckiem i jestem z niej bardzo zadowolony". Żadnych dalszych szczegółowych objaśnień w sprawie spotkania z Beckiem min.Lozorajtis nie udzielił, oświadczając, że powiedział wszystko, co mógł powiedzieć i że sprawa ta wymaga szczególnie ostrożnego podejścia.-

W dalszej rozmowie min.oświadczył, że wywiózł z Genewy wrażenie, iż przedstawiciele mocarstw mają obecnie do rozstrzygnięcia kwestje znacznie aktualniejsze, niż projekt paktu wschodniego. Minister oświadczył, iż nie było ze strony Sowietów żadnej propozycji odnośnie wzajemnej gwarancji nienaruszalności państw bałtyckich. Co się tyczy stosunku Finlandji do państw bałtyckich, Finlandja przejawia do nich wielkie zainteresowanie i sympatję. /A -11/.

Przechodząc do sprawy wzajemnych stosunków państw bałtyckich minister zauważył, że stosunki te charakteryzuje duch wzajemnego zrozumienia i że w tym duchu rozwijać się będzie dalsza współpraca tych krajów. Co się tyczy przedstawicielstwa państw bałtyckich w Radzie L.N., to gdyby sprawa ta stała się realna, państwa bałtyckie wysunęłyby wspólnego kandydata, któryby wszedł w skład Rady.-

Na zakończenie min.Lozorajtis oświadczył, że utrzymywał w Genewie ścisły kontakt z generalnym serketarzem łotewskiego M.S.Z. Muntersem i estońskim min.S.Z. Seljamaa./A -11/. P.

5/. DZIEŃ 9-GO PAŹDZIERNIKA W UJĘCIU "MUSU RYTOJUS". "Musu Rytojus" Nr.78 z 8.X.1935 r.Art.p.t. "9 października".: Dzień 9-go października jest czarną plamą w historji Polski. Dla Litwinów jest on chwilą bolesną, podczas gdy dla Polaków jest dniem międzynarodowej hańby. Polacy mogą się usprawiedliwiać i tłumaczyć, pozostanie jednak bezspornym faktem, że Polacy nikczemnie złamali słowo i podpis, złożone w obliczu przedstawicieli Ligi Narodów. Traktat suwalski jest podstawą do regulowania stosunków polsko-litewskich. Na traktat ten zapatruje się tak nietylko Litwa, lecz również Trybunał Międzynarodowy w Hadze.-

Zagrabienie ziemi wileńskiej nie przyniosło Polakom ani sukcesów politycznych, ani zadowolenia moralnego, ani też korzyści gospodarczych. Polakom nie udało się podciąć Państwa Litewskiego, którego organizm wykazał ogromną żywotność. Sprawa wileńska musi się zakończyć korzystnie dla Litwy. Jest to niezłomnie przekonanie Litwy. Dzień 9-go października winien wzmocnić w Litwinach zdecydowanie i wytrwałość w długoletniej walce by doprowadzić tę walkę do wielkiego zwycięstwa, którem będzie wywieszenie sztandaru litewskiego na baszcie góry Zamkowej. /A-8/5 /.

K r o n i k a .

6/. ECHA SPRAWY ŁUKSZY W "LIETUVOS AIDAS". "L.Aidas" z 7.X.1935 r.: 11 lipca r.b. policja polska przekazała policji litewskiej emigranta politycznego Łukszę, który w ostatnich latach mieszkał w Wilnie i pracował w Instytucie Badań Wschodu. 11 lipca policja aresztowała Łukszę w jego mieszkaniu i tegoż samego dnia wysiedliła go poza linję administracyjną.-

Tak nagłe wysiedlenie Łukszy wywołało wśród ludności Wilna widoczne zdziwienie, zwłaszcza, że niektórzy z Polaków uważali Łukszę za zupełnie "swojego" człowieka. W.Pełczyńska pierwsza podniosła fakt tego niejasnego dla niej wysiedlenia w piśmie "Gazeta Polska". Po niej odezwało się jeszcze parę głosów, żądając by rząd zbadał tę sprawę i ukarał winowajców. W tym tygodniu "Kur.Wil." zamieścił długi, zajmujący całą stronę, artykuł Świaniewicza w sprawie Łukszy. W artykule tym mówi się również o nagłem wysiedleniu Łukszy i o tem, że nikt nie wie, dlaczego on został wysiedlony i to wysiedlony do kraju, do którego nie chciał trafić. Łuksza aresztowany został w nocy i tegoż dnia wieczorem wysiedlony do Niepodległej Litwy. W Magistracie ujął się za Łukszą dyrektor Instytutu Badań Wschodu, zaznaczając, że Łuksza jest potrzebny Instytutowi. Ujął się też za Łukszą rektor Uniwersytetu. Powiedziano im jednak, że już jest zapóźno. Świaniewicz zwrócił się pisemnie do ministra Spr. Wewn.Kościałkowskiego, prosząc o przysłanie komisji dla zbadania całej sprawy na miejscu i należytego ukarania tych, co"przynoszą państwu wstyd". /A-8/23/. P.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

7/. MIN. SPRAW WEWN. O NASTROJACH W LITWIE. Prasa ryska z 8.X.1935 r. zamieszcza wywiad z min.Spraw Wewn. Czaplikasem w sprawie sytuacji wewnętrznej na Litwie. Minister oświadczył, że ruch chłopski został już w swych ostrzejszych przejawach zlikwidowany. Światło rzucają w tym względzie proklamacje, rozpowszechniane przez włościan. Są one dosłownie tłumaczone z obcego języka. Jeżeli chodzi o nastroje wśród młodzieży litewskiej, to żadnych poważniejszych antypaństwowych nastrojów zauważyć wśród niej się nie dało. /C-33/.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

8/. B.MIN.ZAUNIUS O SYTUACJI MAŁEJ LITWY."L.Aidas" Nr.Nr. 219, 220, 221, 222 i 223 z dn.24, 25, 26, 27, 28. IX.1935 r. Odczyt b.ministra spraw zagranicznych Zauniusa p.t. "Sytuacja Małej Litwy". Odczyt ten został wygłoszony przed wyborami. Streszczenie:

Kłajpeda przeżywa dziś okres przedwyborczy. Napięcie jest szczególnie silne spowodu ciężkiej sytuacji gospodarczej i presji zagranicznej. Kilka ubiegłych miesięcy świadczy szczególnie dobitnie o pewnych posunięciach, związanych z bezpieczeństwem Litwy.

W związku z nastrojami wyborczemi poruszyć należy szereg charakterystycznych dla Kłajpedy problemów: kulturalne potrzeby litewskie, potrzeby gospodarcze ludności i stosunek obu narodowości. Wszystkie te problemy nie dadzą się rozdzielić od ogólnych spraw Republiki. Harmonijne ich rozwiązanie leży wszystkim na sercu. Nie jest to sprawa jednego dnia, miesiąca czy roku. Błędne jest mniemanie, że jakiekolwiek wybory mogą za jednym zamachem wszystkie te problemy rozstrzygnąć.-

Prasa i Radjo niemieckie szerzą jaknajfałszywsze i najdziwniejsze informacje o Litwie, rzucając hasło:"precz z litewskiemi rękami od niemieckiej Kłajpedy". Tymczasem Kłajpeda jest od wieków zamieszkana przez Litwinów, co nawet władcy niemieccy, jak Fryderyk Wilhelm III,uznawali. Litwa właściwa nie mogła udzielić pomocy wynaradawianym Litwinom z Małej Litwy, gdyż nie posiadała własnego państwa. W ciągu całych wieków Litwini z Małej i Wielkiej Litwy żyli oddzieleni od siebie politycznie i administracyjnie. Jedynie ze zmianą warunków politycznych rozpoczął się proces jednoczenia wszystkich Litwinów.

Długie wieki odrębnego bytowania oddaliły od siebie Litwinów z Małej i Wielkiej Litwy. Pozatem przyczyną nieporozumień wzajemnych są też obce wpływy. Mimo to, Litwini z Małej i Wielkiej Litwy nie powinni się nawzajem uważać za mniej litewskich, niż są w rzeczywistości. Powinni się nawzajem szanować i cenić wzajemne właściwości. Możliwe są między Litwinami z Małej i Wielkiej Litwy nieporozumienia również spowodu statutu kłajpedzkiego. Rząd litewski udzielił obszarowi Kłajpedy statut kłajpedzki po porozumieniu się co do jego treści ze swymi kontrahentami. Sporo trudności psychologicznych i praktycznych wynikło w przeszłości spowodu prób narzucenia przez zagranicę cech konstytucji statutowi xxxxxxxx, których w rzeczywistości statut kłajpedzki nie posiada. Gdy wynikały jakieś wątpliwości organy autonomiczne próbowały przywłaszczyć sobie prawo samowolnego ustanawiania zakresu kompetencji wspomnianych przez statut jedynie ogólnikowo. Nie ulega jednak wątpliwości, że jedynie Republika Litewska ma wyłączne prawo interpretowania zakresu postanowień statutu i wydawania obowiązujących dla wszystkich organów litewskich postanowień. Postanowienia te obowiązują zarówno organy autonomiczne,jak też nieautonomiczne. Ci, którzy lubią nazywać to prawo Republiki Litewskiej samowolą, powinni pamiętać, że Litwa odpowiada za działalność swych organów. Ewentualna legalność posunięć Republiki Litewskiej może być wyjaśniana w Radzie L.N.,zaś rozstrzygana przez Trybunał Haski. Bez wyroku Trybunału Haskiego żadne państwo, nie mówiąc już o poszczególnych obywatelach, nie ma prawa uważać stanowiska rządu litewskiego za nielegalne i nieobowiązujące obywateli i organów litewskich zarówno autonomicznych jak i nieautonomicznych. Negowanie stanowiska rządu litewskiego jest wywoływaniem chaosu, zwłaszcza, że Trybunał Haski uznał postępowanie Litwy za legalne. Zachodni sąsiedzi Litwy roją o połączeniu pod sztandarem niemieckim wszystkich ziem, zamieszkałych przez Niemców. Jednak program taki może być tylko marzeniem, gdyż jego realizacja naruszyłaby interesy szeregu państw. W związku z tem, z programu niemieckiego,zawierającego hasła zjednoczenia wszystkich ziem, zamieszkałych przez Niemców, pozostało nieodwołane tylko hasło "Drang nach Osten, gdyż nie napotyka ono na bardzo wyraźną i mocną reakcję państw zainteresowanych. Zresztą, i to hasło wysuwają jedynie mniej odpowiedzialni działacze niemieccy . Naogół bowiem zdają Niemcy sobie sprawę, że zbyt głośne wygłaszanie tego hasła może polityce niemieckiej więcej zaszkodzić, niż przynieść korzyści.

Jeżeli chodzi o realne perspektywy niemieckiego parcia na Wschód, wielu Litwinów żywi obawy spowodu współpracy polsko-nie-

mieckiej. Wielu Litwinów myśli, że ta polsko-niemiecka współpraca jest dla Litwy szczególnie niebezpieczna i że przed kilku laty naprężenie polsko-niemieckie stanowiło dla Litwy ochronę zarówno przed Niemcami jak i przed Polakami. Jednak opinja taka jest powierzchowna. Niemiecki "Drang nach Osten" nie jest dla Polski korzystny. Polska dziś doskonale wie, że każdy jej krok, któryby dopomógł Niemcom do zwiększenia niemieckiego terytorjum, czy wzmożenia wpływów niemieckich na wschód od korytarza gdańskiego, jest zwiększaniem niebezpieczeństwa dla tak cenionego przez Polaków wyjścia na morze. Polska nie jest więc sojusznikiem niemieckim jeżeli chodzi o niemieckie dążenia do ekspansji na wschodzie. Co się tyczy innych państw, stosunek ich do niemieckiego parcia na wschód też jest ujemny. Państwom bałtyckim oraz Rosji grożą ze strony Niemiec te same niebezpieczeństwa. Wszystkie te państwa są zainteresowane w utrzymaniu terytorjalnego powojennego stanu rzeczy.

Niemcy pod wpływem kryzysu zmuszone są do jaknajwiększego ograniczania importu z zagranicy. Nawet sojuszniczka Niemiec, Polska, nie może należycie ochronić interesów handlowych swych obywateli, którzy "zamrozili" w Niemczech dziesiątki miljony złotych.-

Państwowa przynależność obszaru Kłajpedy jest ostatecznie i po wszystkie czasy rozstrzygnięta na mocy istniejących traktatów, w tej liczbie też traktatu litewsko-niemieckiego z 1928 r. Tarcia i nieporozumienia zarówno na obszarze Kłajpedy, jak też w stosunkach Kłajpedy z Państwem Litewskiem, są nieuniknione. Nie należy jednak brać ich tragicznie, gdyż z biegiem czasu tarcia te znikną. Potrzeba tylko więcej cierpliwości, tolerancji i dobrej woli. Los Kłajpedy jest nierozdzielnie związany z losem całego państwa litewskiego. Naród litewski opiera swą przyszłość nie na gwałceniu prawa i ucisku innych narodowości, a tylko na szczerej współpracy ze wszystkiemi cywilizowanemi narodami. /E -7/. P.

9/. "NAUJOJI ROMUVA" O HISTORJI PROBLEMU KŁAJPEDZKIEGO. "Naujoji Romuva" Nr.40 z 30.IX.1935 r. Art.p.t. "Kwestja kłajpedzka w czasie wojny światowej i konferencji pokojowej". Streszczenie:

Już w 1914 r. /21 października/ wysunęli Litwini w Chicago żądanie połączenia Litwy Małej i Wielkiej w całość autonomiczno-etnograficzną. Podobnie ustosunkowali się przedstawiciele okupowanej przez Niemców Litwy na zjeździe 1-go sierpnia 1917 r. w Wilnie, jak również uchodźcy-Litwini w Rosji na zjeździe odbytym 16 listopada 1917 r. w Woronowo .

Na konferencji pokojowej w Wersalu, delegacja litewska zaprotestowała przeciwko polskiemu projektowi oderwania od Niemiec terytorjum między Bałtykiem, Niemnem a byłą granicą rosyjsko-niemiecką i przyłączenia tego obszaru do Polski wraz z Litwą. W cztery lata po wspomnianej konferencji pokojowej Ententa zrealizowała postanowienie Wersalskiego traktatu, ogłaszając Kłajpedę, jako część Państwa Litewskiego. /E -26 /.

10/. PRASA SOWIECKA O KŁAJPEDZIE. "Lietuvos Aidas" z 4.X.1935 r.: Prasa sowiecka szeroko komentuje w związku z wyborami kłajpedzkiemi plany narodowych socjalistów nad Bałtykiem. "Izwiestija" pisze, że państwa bałtyckie leżą na drodze tradycyjnego niemieckiego "Drang nach Osten", przyczem strategiczną osią tej drogi były od wieków: Tallin, Ryga, Kłajpeda, Królewiec. W Królewcu znajduje się brunatny dom do spraw bałtyckich. Kieruje tym domem oberprxezydent Koch z pomocą Szuberta i Schella. Państwa bałtyckie wyraźnie to odczuwają, zwłaszcza w związku z działalnością konsulatów niemieckich z licznemi etatami. Tak np. konsulat niemiecki w Kłajpedzie liczy 40 etatowych pracowników. Ludność niemiecka w krajach bałtyckich pod naciskiem brunatnego domu w Królewcu staje się stopniowo faktyczną ekspozyturą Trzeciej Rzeszy.-

Jeżeli chodzi o agresję niemiecką w stosunku do Litwy, Kłajpeda pod względem gospodarczym jest Niemcom całkiem niepotrzebna, lub też potrzebna jedynie do tego, by ją zniszczyć jako konkurenta Królewca. Dawna Kamczatka morza Bałtyckiego, port kłajpedzki, rozrósł się dzięki litewskiemu zapleczu. Litwini inwestowali w port 40 milj. litów. Przemysł, jaki się rozwinął w Kłajpedzie mógłby się w granicach niemieckich zadusić.

Leningradzka "Krasnaja Gazieta" pisze, że obszar Kłajpedy jest kipiącym kotłem hitlerowskich spisków, szpiegostwa, intryg i dywersyj. /E -34 /.